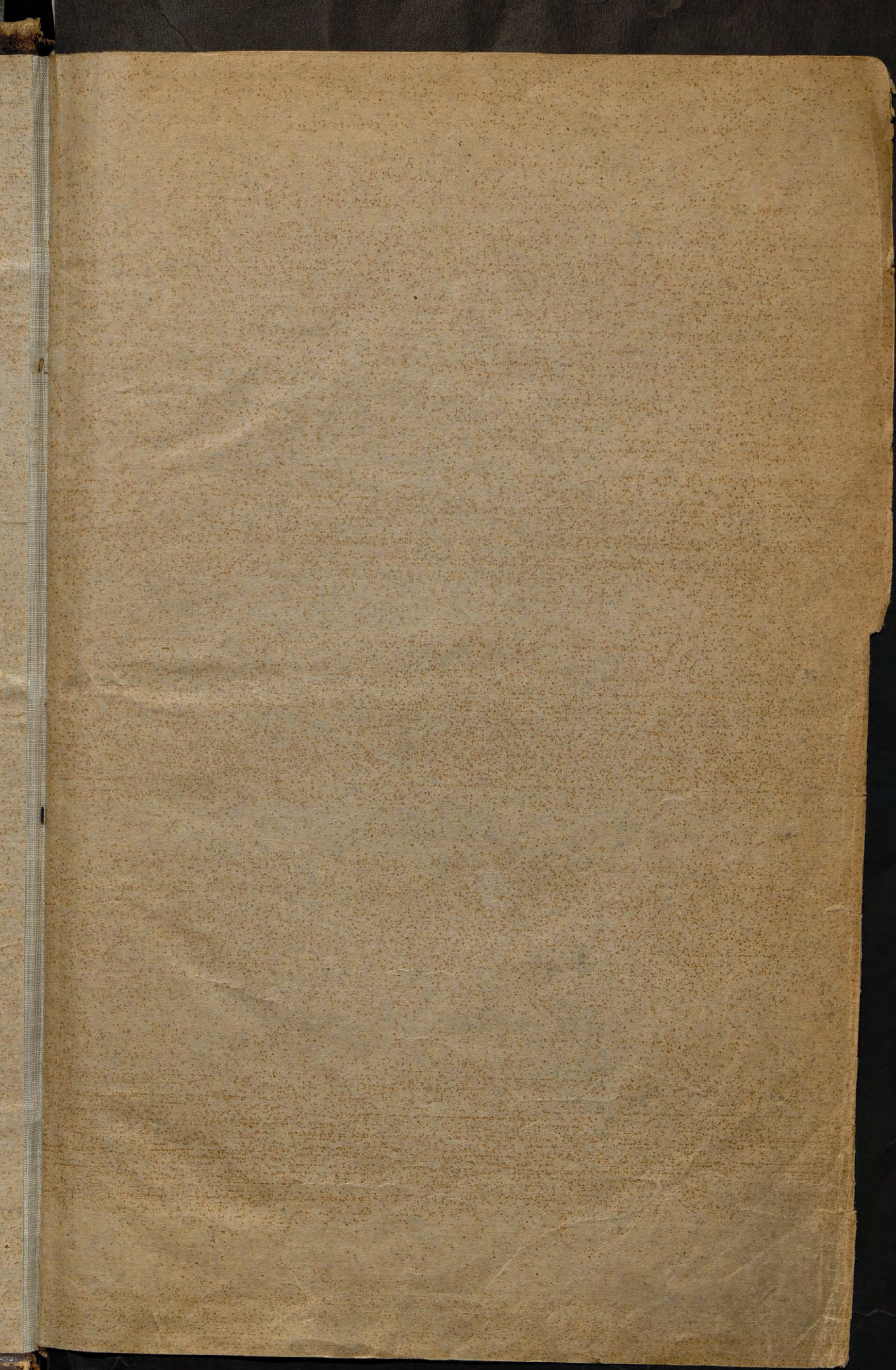
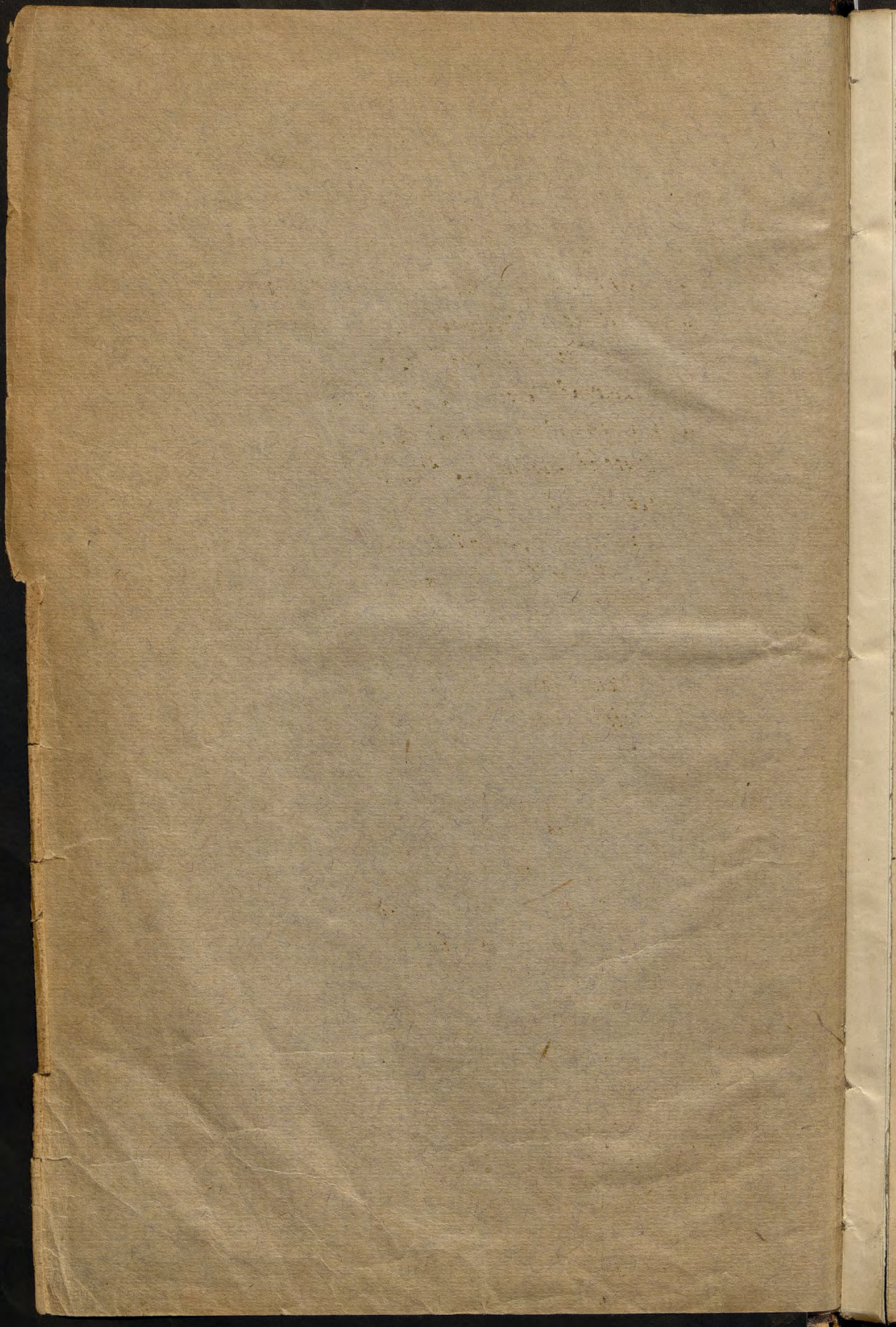




15027





Ob. Krak. H. 2
15024 T

Sejm czteroletni.

Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.
R. 1788.

- 1.) Ankwicz Józef 1. 28/X 1788.
- 2.) Branicki Kazimierz 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X 1788.
- 4.) Browicki Hieronim 4. 19/VIII 1788.
- 5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III 1788. 7. 15/XI 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. s. d. 1788.
- 8.) Górski Stan. August 9. 24/X 1788.
- 9.) Krasicki Jan 10. 22/X 1788. 11. 4/XII 1788. 12. s. d. 1788.
- 10.) Kublicki 13. 15/XI 1788. 14. s. d. 1788.
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał prym. 17. 28/X 1788.
- 14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. 28/X 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI 88.
- 16.) Projekt. podatk. dla powiększenia lit krajowych 22. s. d. 88
- 17.) " do konstytucji (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
- 18.) Prośba kahała kazińskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Turznej i Głoczey. 25. s. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziwiłłowski Michał 27. 3/XI 88
- 22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałka konf. 28. 4/XI 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X 88
- 24.) Sokotowski Serafin 30. 28/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88. b) 6/XI c) 6/XI odn. wy d.
- 26.) Starostwa i królewskie [notowa] 32. s. d. [1788]

- 27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88. 36. 11/XI. 88 67. 16/II 89
45. 3/IV 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88
 30.) Szembek Krystof bp. 38. 27/X. 1788. 39. 13/XII 88. 40. 15/XI. 88
 31.) Zabiello Symon 41. 3/XI. 88. 42. 24/X 88
 32.) Kaleski 43. 8. 1. 01. [1788]
 33.) Katuski Teofil hr. 44. 27/X 88. 46. 19/XII 88
 Rok. 1789

- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. i. d.
 35.) Chromiński Maksimierz: Wyturczenie praw żydów w Warszawa.
 wie. 48.
 36.) Czetwertynski Janusz 49. 24/III.
 37.) Krasieński Adam bp. 50. 28/VIII.
 38.) Lustracya dymsów i poolanie ludności 51. 22/VI.
 39.) Ożarowski Piotr 52. 20/II. 53. 15/II.
 40.) Poniński Adam: [Poroz. przed sąz od sejm.] 54. 26/VIII. №. 55. 29/III.
 41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/II.
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
 43.) ~~Uwaga~~ Sposób dawania rekrutów w Holandii i d. X. Lit. 63. 1/XII.
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieżyńskiego 70. 8/X.
 45.) Turski Wojciech 71. 29/III.
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
 47.) " [w sprawie odwołania stanu wojak. od przywilejów
 obywatelstwa w Polce] 73. i. d. 1789.
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/II.

M O W A
J. W. J. PANA
 CHOMINSKJEGO,
 WOIEWODY MSCISŁAWSKIEGO
 PODCZAS SEYMU ROKU 1788.
 W MATERYI
 O RZĄDZIE WOYSKA MIANA.

Nie kwapiłem się N. P. i Prześwietne Skonfederowane Stany ze Zdaniem moim w rzeczy tak długo tu ważoney i rozbieraney, znam iż gdzie idzie o los Rzeczypospolitey, tam Obywatel nie na własnych tylko uwagach przekonanie swoje gruntować powinien. Nie zawsze iednomysłność w Obradach Publicznych jest znakiem trafioney prawdy czyli zdrowey rady; najczęściej do niej przychodzimy przez różnicę w zdaniach; bo ta zpierając iednę z drugimi przyczyny, z pomiędzy nich prawdziwe dobre wywiesca, i aż w ten czas stałe formuje przekonanie. Nie bądźmyż sobie przykreml tak potrzebną w Radzie zdań różnością; wszyscy troskliwie myśli i sposoby z iednego czerpiemy źródła; którym jeżeli jest miłość Ojczyzny, daymyż jej całkowite znanie i przymiot cnoty, to jest czcimy w sobie wspólne Prawo do szukania prawdy, i wzajemną cierpliwością do niej siebie przybliżmy.

Cieszemy się wszyscy razem z pomnożonych sił Woyskowych dla Ojczyzny; ta chwalebna iednomysłność węzłem serc Naszych zółtawszy, iagodzić powinna umyśli nad tym szczegulnie rozróżnio-
 me, iak doradzić, aby użycie Woyska zawsze ku dobru służyło, a nigdy ku szkodliwosci Rzeczpltey obrócone bydź niemogło. Był ten czas, kiedy Polak od pluga do oreża przechodząc, Obywatel i Zol-
 nierz razem, nie znał w sobie oddzielnego powołania; składał Rzeczplte
 w żadnym razie sił swoich obawiać się niemogącą. Lecz teraz
 kiedy zwyczaj wieku i Mocarstw wszystkich, przywiódł idę tej po-
 trzeby, iż musimy osobnego regularnego, i ustawicznego w zna-
 czney liczbie utrzymywać Zolnierza, iż formuje się powołania

obowiązkami stan oddzielny Wojskowy, już staie się nayflusznieyszim troskliwości Obywatelskiej zamiarem, aby upewnić porządną i trwałą tegoż Wojska Rzepltey podległość. By naywiększych sił własnych nieboią się Monarchowie; szukać trzeba przyczyny, dla czego się ich u siebie obawiać mogą wolne Narody. Jedynowładztwo bezpieczeństwa czyni Monarchów; bo nic z pod naywyższej i iedyney woli wylamać się niemoże. Mogą i powinne mieć rządne Rzeczypospolite swoje takż iedynowładztwo; które w nich nie na tym zależy, aby kto ieden tylko zawładał, ale na tym, aby choć z naywięcej głów sposobem wolnemu Narodowi przyzwolitym złożona Zwierzchność, przez czas pewny iedynowładną tegoż Narodu reprezentowała wolę. Władzie w Rzeczachpospolitych spokoyność i porządek leży na iedynowładztwie. Wy same Prześwietne Skonfederowane Stany iednomyslnością lub większością głosów stanowiąc Prawa, nieco innego wyobrażacie, iak tylko iedynowładną Prawodawczego Narodu wolę. Zbiór takż Obywatelów którym Wy do przyszłego Seymu w części exekucyą Praw, w części dozor iey porządku, stałby się narzędziem nieporządku i zamieszania, gdyby podobnie w ważniejszych Rzepltey Sprawach niebył iedynowładny. Z tąd idzie iż wielowładztwo Rzepltom bydź musi szkodliwe; nie to zaś przez wielowładztwo rozumieć mamy, iż z wielu Obywatelów iedną formujemy Magistraturę, bo to iest istotną wolnego Narodu własnością; lecz to szczególnie za wielowładztwo szkodliwe poczytuemy, kiedy się wiele oddzielnych tworzy Magistratur, kiedy ich mnogość i osobność zrywa związek sprężyn rządowych, i kiedy takowa nieiedność same też Magistratury w rozprzegłość, władzę ich w kollizyą, a Kray w rozruch i niezgodę koniecznie wciaga. Jaśniej się tłumacze: Sprawy publiczne Narodu na dwa dzielą się rodzaje; pierwszy z nich nazywam Rządowym, ten wszystko obeymuie, co ogólną dyrekcyą wnetrznych i zewnetrznych interessów stanu, nayściśley iednoczy z mocą ku obronie ich przeznaczoną. Drugi nazywam Porządkowym, a ten to tylko obeymuie, przez co się wewnątrz wszelka Obywatelska własność w rozmaitych subselliach strzeże i zabezpiecza. Idzie zatym, że pierwszy rodzaj rządowy Radzie Nieustającej iako Zwierzchności Rządowej i z exekucyą swoją należy; drugiego zaś iako szczególnie porządkowego, exekucyą w miejscach wyznaczonych zostająca dozorowi tylko Rady ulega. Roztrząśniemy teraz czego by się obawiać należało, gdyby cokolwiek z rodzaju Spraw publicznych rządowego z pod Rady Nieustającej wyfunionym i oddzielonym zostało.

nie będę tu przewidywał przygód, któremi albo łatwieysze w wielu miejsc otworzonych wpływanie obcych, albo prywatna

* * *

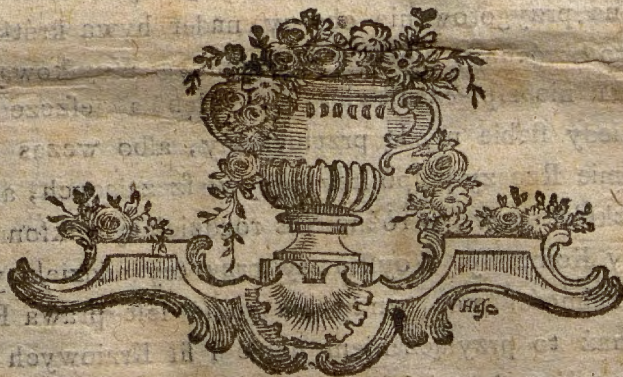
zawiści obywatelskie wplatać Nas mogą, bo tymi zdrożnościami i Rada Nieustająca i projektowana Komisya Woyskowa równie z ludzi błędem podległych będąc złożona iednostajnie podpadać muszą. To tylko wyobraźmy sobie zdarzenia, iakie choćby bez przestępstwa ofobistego, z samego tylko rozdwoienia władzy zdaia się bydz nieuchronemi. Oto naprzykład Rada Nieustająca utrzymywaniem negocyacyi Zagranicznych, i przez nie sąsiedzkiej zgody zaięta, dopelnia co iey zlecono; Oto z drugiej strony Komisya Woyskowa oddzielny swój pelniac Urząd albo lokacye odmienia, albo Woysko zciaga, albo oboz formuje, a samym do tego obraniem czasu i miejsca Sąsiedzką podeyrzliwość oburza. Komużbyśmy iey skutki przypisali? kogożbyśmy o nie obwiniać mogli? Każdy krok wewnętrzny nawet, uzbroionego Narodu, iest obiektem uwagi i tłumaczenia Sąsiedzkiego. Oto straze nasze graniczne w czasie Woyny między Sąsiadami, trafiaż same przez się, albo przez domysł Komisyi Woyskowej w taki sposób zastone granic formować, i tak komunikacyą wzaiemną z Sąsiadami trzymać i prowadzić iak wyciągać będą okoliczności czasu, których tylko sama Rada Nieustająca przez negocyacyą wiadomą będzie. Coż mówić o tych sporach codziennych, których handel Kraiowy Woyskiem zawsze dozierany doświadczać musi. Coż mówić o wczesnym zabezpieczeniu Kraiu od strony, z którejby Rada grożonym go bydz dostrzegła. Ten czas który na przygotowanie obrony, nader bywa krótki, maż bydz ieszcze na to obrócony, aby Rada Komisya Woyskowa o wiszącym przekonywała niebezpieczeństwie. Głębsza ieszcze otwiera się przepaść, kiedy siebie myślą przeniesiemy, albo wczas prywatnych związków imie Rzeczypospolitey przywłaszczających, albo w smutną porę Beźkrólewioy, w różne Nas rozdzielającą skłonności; zostawimyż przy Komisyi Woyskowej przy iey oddzielney nad Woyskiem zwierzchności moce uznawania gdzie iest prawa Rzeczpospolita? Nie onaż to przyłączeniem siebie i jsi Kraiowych garstce iedney Obywatelów dawać będzie mogła przewagę nad całym Narodem? Jakże się to iasnie zdaie wyswiecać Prześwietne Skonfederowane Stany iż ziednoczywszy władzę rządową w Radzie Nieustającej, od zasiadających w niej Wspól-Braci omyłek tylko obawiać się możemy, rozdzielivszy zaś Magistratury, i osobną w Komisyi Zwierzchność Woyskową ufundowawszy, i kłótni wewnętrznych, i rozerwania Narodu, i Woien domowych, i na ostatek zguby Rzeczypospolitey doczekać się możemy. Ze wszystkich zarzutow na Radę Nieustającą i Departament w niej Woyskowy przez cnotliwą troskliwość wynalezionych, tenby mię najmocniey zastanawia, iż Rada ma sobie dozór exekucyi Praw powierzony, iż Departament

Woytkowy będąc tę częścią sam prawa wykonywa, a za tym że Rada sama siebie doзира, sama sobie poblażać może. Toby nie najmocniej zastanawiało, gdyby Rada i za siebie i za Departament Woytkowy, i za dozór, i za exekucyą Prawa Stanom Sejmującym odpowiadać winną nie była. A nadto choćby się jakowa w tym subtelna znajdowała inkonweniencya, niknie ona, w porównaniu z temi ogromnemi i zgubczemi skutkami, któremi rozdział i rozdwojenie rządowej władzy sprawiedliwie Nas trwoży.

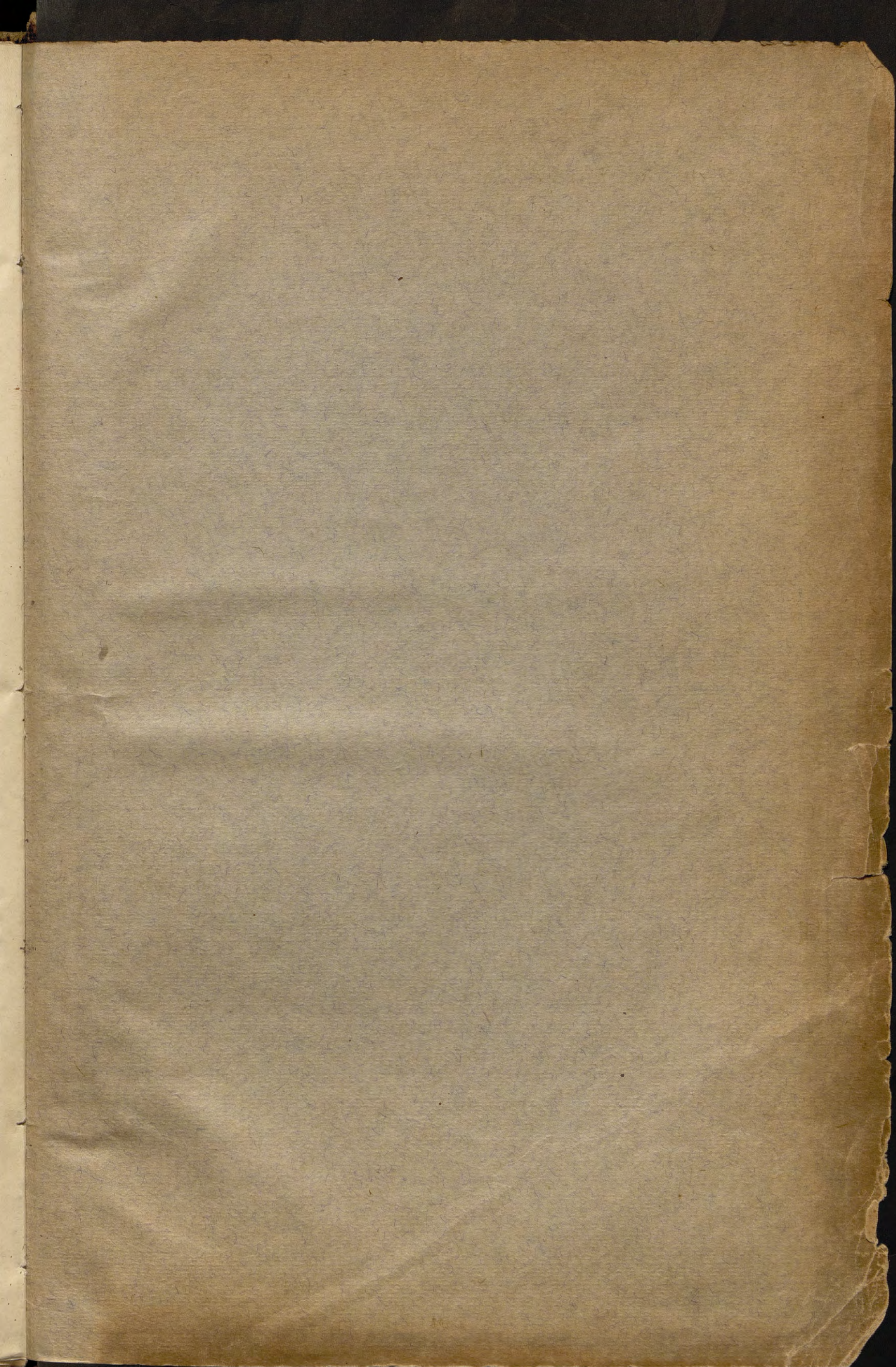
Rozdzielone w Obywatelach umyśły nie grożą trwałemu Stanowi Rzeczypospolitey, bo ie rządowa iedność łatwo do celu powszechnego dobra przyciągnąć i skoiarzyć może. Inaczej jest; kiedy Kraiowe Magistratury, między sobą osobne, nawzajem sobie niepodległe; a tym samym naprzeciw siebie upoważnione, nie już lud różnie myślący, lecz Rząd rozdziałem mocy i powagi Narodowej do zaginięcia dążący, wyobrażać będą.

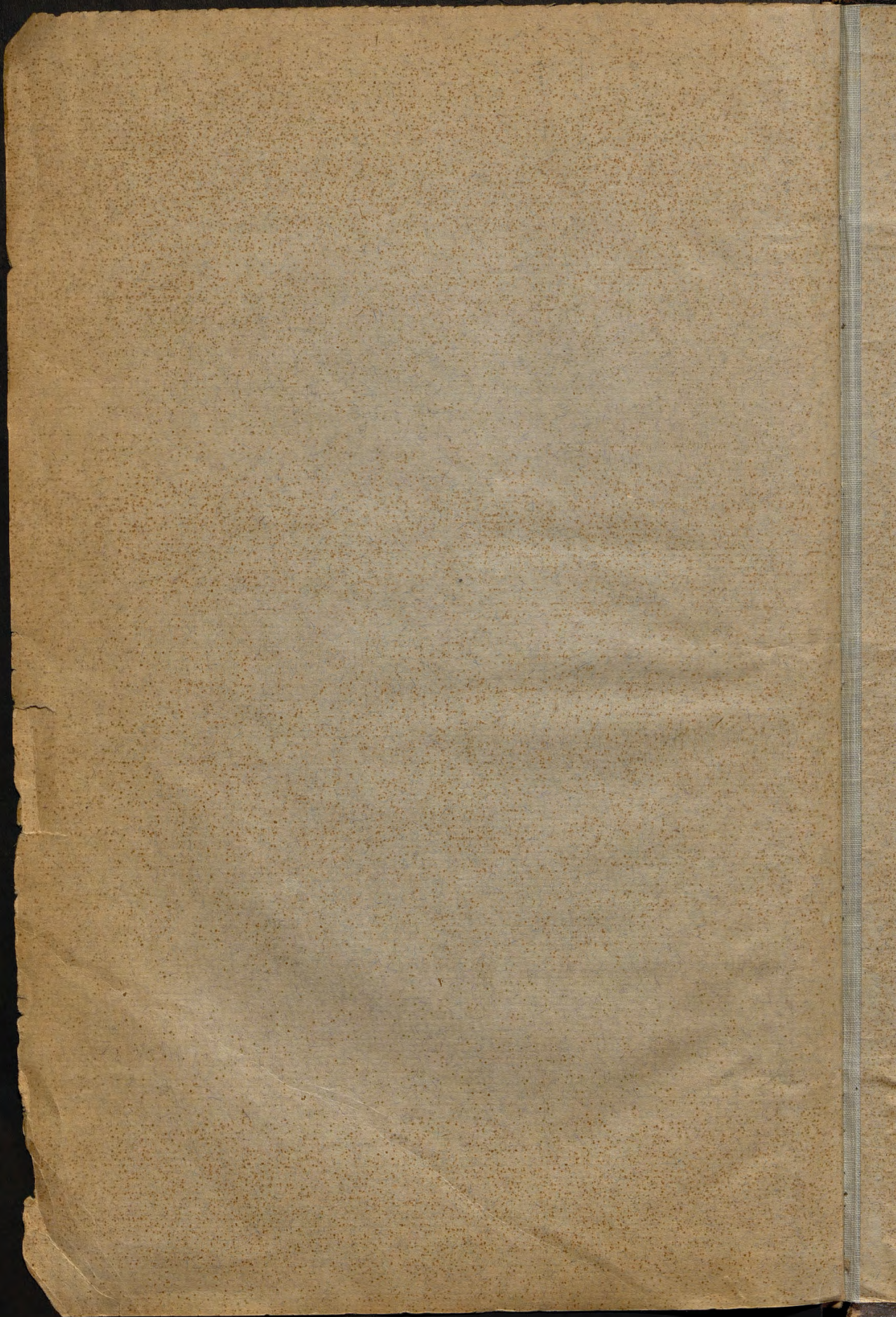
Najjaśniejszy PANIE, Prześwietne Skonfederowane Stany! Czyliż nie takowy rozdział, Mądrość i prawda za stopień i znak bliskiego upadku Narodom wytknęła.

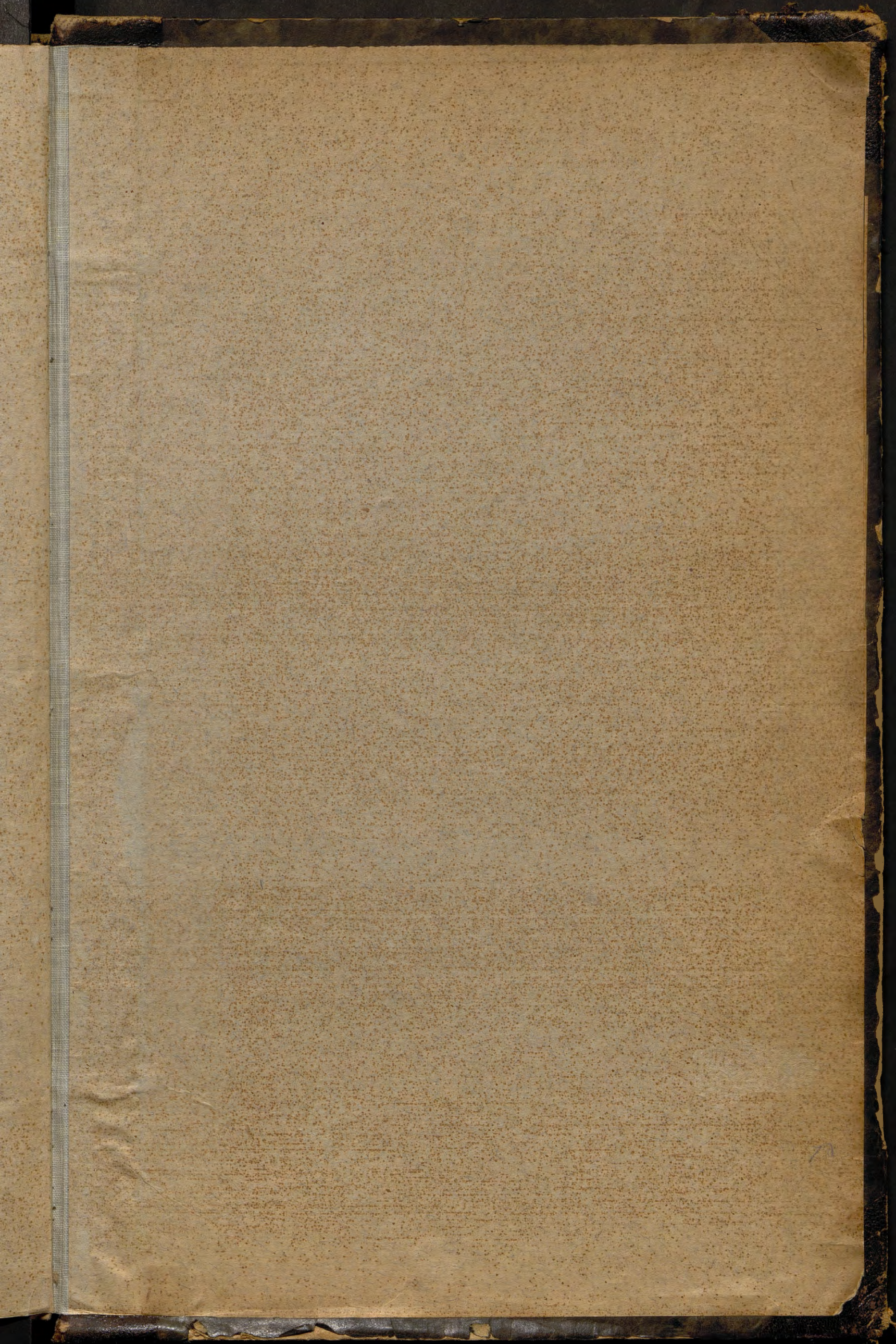
Wszelkie Państwo w sobie rozdzielone zniszczeie.



w Drukarni Piotra DUFOUR Konf. Nadw. J. K. Mci Dyrektora Drukarni Korp. Kadet. mieszkającego w Rynku Miasta Starey Warsz. Nr. 58.









SEJMI

WYBRZEŻE

MOWY USTAWY

I. PSMA

1788-89